

Jesień to ostatni dzwonek, aby przygotować nasz dom na nadejście zimy. Szczególną uwagę warto poświęcić odpowiedniej konserwacji okien. Sprawi ona bowiem, że nasze okna, w nienaruszonym stanie, przetrwają działanie niekorzystnych czynników atmosferycznych, jak srogi mróz czy obfite opady śniegu.

W ciągu całego roku to właśnie zimą nasze okna są najbardziej narażone na działanie niekorzystnych warunków pogodowych. Dlatego przed jej nadejściem warto przeprowadzić gruntowny przegląd okien i stosowane zabiegi konserwacyjne. Jesień to doskonały ku temu moment. Prawidłowe przygotowanie okien do zimy sprawi, że wiosną nie będziemy liczyć strat z powodu wysokich rachunków za ogrzewanie, czy uszkodzonych okien.

Wielkie mycie

Pierwszym etapem konserwacji okien przed zimą powinno być ich dokładne umycie. Zalegający na ramie kurz jest pożywką dla mikroorganizmów stopniowo niszczących warstwę ochronną profilu. Tworzą one mikroskopijne pory w powierzchni ramy, w które wnikają zanieczyszczenia. Tradycyjne sposoby mycia okien, jak woda z octem czy zgnieciona gazeta nie są najlepszym rozwiązaniem.

Co więcej, zamiast wyczyścić okna, mogą je jeszcze bardziej zabrudzić - mówi Monika Sosnowska-Rainer, Menedżer ds. PR z firmy OKNOPLAST.

Przy myciu ramy ważną rolę odgrywa wybór odpowiednich środków czyszczących. W żadnym wypadku nie należy stosować proszków do szorowania, ani agresywnych środków chemicznych, gdyż mogą one spowodować nieodwracalne przebarwienia lub zarysować ramę. Aby tego uniknąć, warto użyć specjalnych preparatów do mycia okien lub zwykłego płynu do naczyń – tłumaczy Monika Sosnowska-Rainer.

Do czyszczenia szyb najlepiej zastosować specjalnie przeznaczone do tego celu płyny, dostępne w każdym sklepie z asortymentem chemii domowej. Bardzo uważnie należy także dobrać ściereczkę, którą będziemy myć szyby – nie powinna być ona zbyt sztywna i szorstka, a już z pewnością nie może mieć szwów. Najlepiej użyć irchy lub zwykłego, miękkiego ręcznika papierowego – dodaje Monika Sosnowska-Rainer z OKNOPLAST.

Krok drugi – przegląd techniczny

Kiedy okna są już czyste, możemy dokładnie się im przyjrzeć i ocenić ich stan. Przegląd powinniśmy zacząć od obejrzenia wszystkich metalowych elementów konstrukcji i ustalenia, czy wszystkie części są w dobrym stanie i działają prawidłowo. W przypadku, gdy zauważymy, że okno zamyka się i otwiera ciężiej niż zwykle, niezbędne jest wezwanie specjalisty, który wyreguluje okucia, klamkę i wkręty. W czasie zimy okna są narażone na działanie czynników atmosferycznych bardziej niż podczas innych pór roku. Jeśli nie będą odpowiednio zabezpieczone wiatr, śnieg i mróz mogą je łatwo uszkodzić, czy zniszczyć. Należy też pamiętać, że do regulacji ramy, czy wymiany okuć powinniśmy wezwać przeszkoloną ekipę, która sprawdzi od razu stan innych elementów okna – mówi Monika Sosnowska-Rainer.

Ostatnim etapem przeglądu technicznego okien powinno być zabezpieczenie metalowych elementów przed korozją. W tym celu należy je nasmarować środkami ochronnymi np. oliwą techniczną. Możemy też wykorzystać różnego rodzaju smary oparte na silikonie.

Na koniec – uszczelki

Zimą uszczelki znajdujące się w ościeżnicy i ramie okiennej są szczególnie narażone na uszkodzenia. Dlatego też, bardzo ważna jest ich jakość. Przykładowo firma OKNOPLAST wyposaża swoje okna w uszczelki z trwałego materiału EPDM, o wysokiej odporności na działanie czynników atmosferycznych, takich jak wilgotność, para wodna, promieniowanie UV czy zmiany temperatur.

W przypadku materiału EPDM zagwarantowana jest odpowiednia szczelność okna, a żywotność uszczelki jest kilkakrotnie dłuższa (okres trwałości uszczelki EPDM wynosi nawet 50 lat). Wiele producentów wykorzystuje jednak

uszczelki z materiału TPE, który jest nieodporny na niskie temperatury. W szczególności zimą, pod wpływem mrozu i śniegu, materiał ten powoduje, że uszczelka staje się coraz mniej elastyczna, a nawet może pękać. Od -20°C TPE zaczyna tracić swoje właściwości i twardnieje. Poniżej tej temperatury okno zaczyna być nieszczelne. Dodatkowo bardzo mała mięistość uszczelki TPE i jej ażurowa budowa nie sprzyjają dobrej izolacyjności stolarki.

Zniszczone uszczelki przestają chronić okna przed wilgocią, mogą też przepuszczać do naszego domu zimne powietrze, a nawet przymarzać do profili. Aby uniknąć tych kłopotów, powinniśmy zakonserwować uszczelki gliceryną lub specjalnie do tego przeznaczonymi preparatami na bazie żywic silikonowych. Najbardziej narażoną na zniszczenia częścią uszczelki jest ta w dolnej części ramy. Tu bowiem działanie czynników zewnętrznych, takich jak mróz, wiatr i śnieg jest szczególnie silne. W tym miejscu uszczelki też najbardziej się brudzą. Konserwację uszczelek powinno się przeprowadzać przynajmniej raz w roku – najlepiej przed okresem zimowym. Wówczas będziemy mieli gwarancję, że zła pogoda jej nie zniszczy, a do domu nie będzie przedostawało się nieprzyjemne, mroźne powietrze - mówi Monika Sosnowska-Rainer.

Odpowiednia konserwacja okien pozwoli im przetrwać nawet najsroższą zimę. My natomiast będziemy mogli cieszyć się domowym ciepłem i spokojem, którego nie zakłóca poduchy mroźnego powietrza wpadającego przez nieszczelne okna.

OKNOPLAST